

„Churchill odszedł — konserwatyści zostali“

Nacjonalizacja
po angielsku

LONDYN, w grudniu

Przy akompaniamencie balaśliwej reklamy, wśród hymnów pochwalnych na własną cześć, rząd labourystowski w Wielkiej Brytanii rozpoczął kampanię w Izbie Lordów o przyjęcie ustawy, która umożliwi mu przeprowadzenie nacjonalizacji przemysłu żelaznego i stalowego jeszcze podczas kadencji obecnego parlamentu.

Zdawać by się mogło, że istotnie deklaracje rządu o pokojowym wprowadzaniu socjalizmu, o reprezentacji interesów robotniczych i wydaniu walki wielkiemu kapitałowi nie są tylko czczymi słowami, lecz niesfałszowaną rzeczywistością i że wobec tego ataki kół lewicowych w Labour Party oraz ostre krytyki komunistów są całkowicie nie na miejscu.

Czegoż od nas chcecie, panowie z lewicy? — wołają „socjaliści“ brytyjscy pod przewodnictwem premiera Attlee, ministrów Bevena i Morrisona. Czyż nie upaństwowiliśmy przemysłu węglowego, transportu, elektryczności, gazu, komunikacji telegraficznej i telefonicznej oraz lotnictwa cywilnego? Czyż nie walczymy z Izba Lordów o upaństwowienie przemysłu hutniczego i stalowego? Czyż nie zmieniłyśmy struktury tych przemysłów,

oddając je obecnie całkowicie w ręce narodu? Czyż wobec tego nie jesteśmy socjalistami?

Na pierwszy rzut oka pytania takie wydają się rzeczywiście retoryczne i w wielu umysłach, zwłaszcza angielskich, mogą wywołać wrażenie, że w Anglii istnieje socjalizm nie tylko na papierze, ale i w życiu. Spróbujmy jednak spojrzeć, co dzieje się poza fasadą reklamy, którą labourysty otaczają swe wszystkie posunięcia w dziedzinie nacjonalizacji.

Czy konserwatyści, właściciele wielkich przedsiębiorstw, człowiek kapitału, może być kiedykolwiek dobrym socjalistą? Na pytanie to „socjaliści“ bevinowscy znaleźli w sposób najwyraźniej cudowny pozytywną odpowiedź. Dowody?

Najpoważniejszym organizmem kierowniczym przemysłu państwowego jest dziś niewątpliwie Na-

rodowa Administracja Węglowa (National Coal Board), która kieruje całym znacjonalizowanym przemysłem węglowym, zatrudniającym 724.000 robotników. Na jej czele nie stoi nawet bevinowski socjalista, lecz wybitny konserwatyści — lord Hyndley, były dyrektor generalny największego trustu węglowego Wielkiej Brytanii „Powell Dyffryn and Co“. Ten to właśnie trust rozpoczął politykę bezlitosnego wyzysku górnika angielskiego, która doprowadziła do strajku powszechnego w 1926 r.

Zyskowna operacja

Zastępcą Hyndleya w zarządzie węglowym jest były konserwatywny wiceminister lotnictwa w gabinecie Chamberlaina, sir Arthur Street. Pozostalymi członkami zarządu są: dwaj byli właściciele kopalni Young i Burrows, dyrektor powaźnego przedsiębiorstwa finansowego Ellis, były pracownik konserwatywnego ministerstwa spraw zagranicznych Vickers oraz dwóch dzielników prawego skrzydła Partii Pracy. Taka sama sytuacja panuje na prowincji. W Szkocji np. na czele regionalnego oddziału National Coal Board stoi wybitny członek partii konserwatywnej, dyrektor konsorcjum stalowego, lord Balfour.

Sternicy

„upaństwowionego“
przemysłu

Upaństwowienie przemysłu węglowego było w rzeczywistości niezwykle zyskowną operacją dla poprzednich właścicieli. Przemysł ten, niezmordowany od dobrych trzydziestu lat, znajdował się w stanie wymagającym zasadniczego remontu. Tymczasem rząd zobowiązał się wypłacić dawnym posiadaczom olbrzymią sumę 165 milionów funtów oraz zagwarantował im z funduszy publicznych określone zyski w formie wymiany mała wartości akcji na obligacje, emitowane przez państwo.

Przez rząd Zw. Radzieckiego, który przychylnie powitał demarche ambasadora amerykańskiego w sprawie znalezienia rozwiązania dla problemu berlińskiego. Następnie miały miejsce rozmowy o stosunku sytuacji w Berlinie, w czasie których ambascja Smitha została zraniona przez nieprzyjazne stanowisko jego rządu wobec ewentualnego osiągnięcia porozumienia.

Drugą gorzką pigułką do przełknięcia było nieporozumienie w sprawie gen. Clay'a. Smith bowiem miał nadzieję, iż w ciągu ubiegłego roku zastąpi tego ostatniego, przejmując stanowisko amerykańskiego zarządcy wojskowego w Niemczech.

Później dyskutowany był plan Trumana, który proponował wysłanie najwyższego sędziego amerykańskiego Vinsona do Moskwy. Sprzeciw Departamentu Stanu w tej sprawie był ostatnim ciąsem dla Smitha.

Obecnie kursują liczne pogłoski, iż ambasador amerykański pragnie zrezygnować ze swojego stanowiska, ponieważ przekonał się o osobistym, że jego rząd nie życzy sobie polepszenia stosunków ze Związkiem Radzieckim.

Front ludowy
przeciw imperializmowi
Toledano o położeniu w Ameryce Łacińskiej

Mexico City (PAP). W oficjalnym organie Federacji Pracy Ameryki Łacińskiej (CTAL) ukazał się artykuł Lombardo Toledano, analizujący sytuację w krajach Ameryki Łacińskiej.

Omawiając ostatnią rewoltę w Wenezueli, Toledano stwierdza, że cały kontynent Południowej Ameryki znalazł się ostatnio w obliczu wzmoczonego nacisku reakcyjnych klik wojskowych, sprzymierzonych z interesami imperialistycznymi mocarstw anglosaskich. Toledano zaznacza, że z 20 krajów Ameryki Łacińskiej tylko w 5 nie ma rządów reakcyjnych, a mianowicie: w Meksyku, Urugwaju, Gwatemali, Panamie i Ekwadorze.

Zwracając uwagę na akcję kierownictwa związków zawodowych w USA, której jednym z celów jest dokonanie rozłamu wśród robotników Ameryki Łacińskiej, Toledano wzywa do powrotu do idei frontu ludowego, jako jed-

190
nowych domów
w Leningradzie

Moskwa. W Leningradzie, podobnie jak i w innych wielkich ośrodkach przemysłowych, w szerokim zakresie prowadzi się budownictwo mieszkaniowe. W tej chwili specjalne przedsiębiorstwa budowlane wznoszą w centrum miasta i na przedmieściach kilkadziesiąt 6-piętrowych i 8-piętrowych gmachów mieszkalnych.

Ostatnio komisja państwowa przyjęła 190 z kolei dom mieszkalny, zbudowany w rb. Wszystkie domy przeznaczone są dla robotników i pracowników zakładów przemysłowych.

Sytuacja w przemyśle węglowym nie jest odosobniona. Właścicielom upaństwowionych przedsiębiorstw transportowych rząd postanowił wypłacić ponad 100 milionów funtów odszkodowań. W administracji pozostawiono również dawnych ludzi. Na czele brytyjskiej Komisji Transportowej stoi sir Cyril Hurcomb, były zastępca konserwatywnego ministra transportów wojskowych w gabinecie Churchilla, lorda Leathera. Jego kolegą w Komisji

(Ciąg dalszy na str. 2)

Mac Arthur „demokratyzuje“ Japonię
Zniesienie prawa do strajku

Moskwa (PAP). Jak podaje z Tokio agencja Tass, kierownik wydziału pracy przy głównej kwaterze gen. Mac Arthura — Hepler

— zażądał od przedstawicieli związku zawodowego górników i innych związków natychmiastowego odwołania wszystkich strajków, co jest równoznaczne ze zniesieniem prawa strajku w Japonii.

Hepler zakomunikował, że wszystkie sporne sprawy pomiędzy robotnikami a pracodawcami mają być w przyszłości przedkładane głównej kwaterze gen. Mac Arthura, która będzie orzekać, jako najwyższa instancja.

W związku z oświadczeniem Heplera, federacja japońskich związków zawodowych opublikowała komunikat stwierdzający, że kierownicze koła japońskie dążą do złagodzenia ruchu związkowego na rzecz zwiększenia płac. Federacja zapowiada kontynu-

wanie walki przeciwko tym planom i żąda natychmiastowej dymisji gabinetu Yoshidy.

Wystawa sztuki
czechosłowackiej
we Wrocławiu

WROCLAW. (st) Wystawę młodej sztuki czechosłowackiej w lokalach Związku Zaw. Polskich Artystów-Plastyków przy ul. Ofiar Oświecimskich utworzył prezes Związku okręgu wrocławskiego, prof. Dołżycki.

Naczelnik Woj. Wydziału Kultury i Sztuki Porejko i prezes Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej prof. Dworak wygłosili przemówienia o współpracy kulturalnej obu narodów.

Niedotrzymane postanowienia
Fabryki zbrojeniowej w zachodniej Austrii

Wiedeń (PAP). Jak donosi dziennik „Oesterreichische Zeitung“ w strefach zachodnich Austrii istnieją nadal zakłady przemysłu wojennego. Dziennik stwier-

dza, że fakt ten stanowi poważne naruszenie postanowień sojuszników, dotyczących demilitaryzacji Austrii.

W zjednoczonych austriackich zakładach wyrobów stalowych i żelaznych — dawniej Herman Goering Werke, w dalszym ciągu produkuje się płyty i wieże pancerne dla czołgów, rozbudowuje się zakłady Steyer Daimler Puch w Grazu, Heinkla w Embach i Messerschmitta w Kematen. Ponadto istnieje w strefie zachodniej około 20 zakładów podziemnych, posiadających doskonałe wyposażenie produkujących broń i samoloty.

Podziękowanie
gen. A. Zawadzkiego

Wszystkim, którzy nadesłali mi życzenia imieninowe, w szczególności młodzieży i działwie szkolnej, składam serdeczne podziękowanie.

Gorąco dziękuję również za życzenia z okazji Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Jednocześnie zyskam całej ludności Województwa Śląsko-Dąbrowskiego życzenia najlepszych świąt.

Aleksander Zawadzki
Skr. KC. PZPR
Warszawa, dnia 23. XII. 1948 r.

Pobici własną bronią
Kryzys w przemyśle obrabiarek w Anglii

Londyn (PAP). Przemysł obrabiarek w Anglii przeżywa kryzys, który według komunikatu brytyjskiego urzędu planowania, wynika przede wszystkim z niewłaściwej polityki handlowej, stosowanej wobec Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Komunikat podkreśla, że kraje te były głównym odbiorcą obrabiarek i zapewniały w tej branży pracę tysiącom robotników.

Urząd planowania zaznacza również, że produkcja obrabiarek jest zagrożona przez wzrastającą konkurencję Ameryki.

Powstańcy greccy
konfiskują statki
faszystowskie

Paryż (PAP). Jak komunikuje agencja Elefteri Ellada powstańcy greccy, operujący na jednostkach morskich wzdłuż wybrzeży półwyspu Chalcydyjskiego zajęli dwa duże statki pozostające pod dowództwem faszystowskim. Na statkach znajdowały się znaczne ilości sprzętu wojennego przeznaczonego dla wojsk ateńskich. Statki te zabezpieczono i odprowadzono do portów, opanowanych przez armię demokratyczną.

Struktura naszego importu

Co i w jakich ilościach sprowadzamy do Polski?

Odpowiedź na to znajdziemy w 17 zeszytach „Wiadomości Statystycznych G. U. S.”. Porównując to, co sprowadziliśmy w pierwszym półroczu ubiegłego roku z tym, co sprowadziliśmy w tym samym okresie roku bieżącego, nie trudno zauważyć zmiany, jakie nastąpiły w tej dziedzinie od minionego roku. Mimo trwania w dalszym ciągu procesu odbudowy zniszczeń wojennych i przebudowy struktury gospodarczej kraju, wiele pozycji naszego importu świadczy w bardzo dobitny sposób o wejściu w okres pewnej stabilizacji warunków życia. W przywozie pojawiają się w coraz większej ilości artykuły, których w pierwszym okresie powojennym, kiedy zadaniem importu było przede wszystkim położenie nacisku na łatanie dziur na wszystkich frontach zniszczeń wojennych — prawie nie było.

W puli naszego przywozu pierwsze miejsce pod względem ilościowym stanowią wytwory pochodzenia mineralnego. W półroczu 1948 roku sprowadziliśmy prawie dwukrotnie więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Cytryny i orzechy

Drugą pod względem wielkości pozycję zajmuje przywóz wytworów pochodzenia roślinnego, który również wzrósł w porównaniu z rokiem ubiegłym. Obok zbóż, głównie wysokogatunkowych — siewnych, po-

jawiały się jako poważne już pozycje cytryny i orzechy. Znacznie wzrósł również w stosunku do roku ubiegłego import świeżych i suszonych przypraw korzennych. Natomiast zupełnie znikły z przywozu takie artykuły jak mąka, kasza, o-kopowe, warzywa, groch i fasola, których jeszcze w omawianym półroczu ubiegłego roku sprowadziliśmy łącznie przeszło 40.000 ton.

Trzecią grupę stanowi kolejno import przetworów chemicznych i farmaceutycznych oraz farb. W związku z dużymi osiągnięciami krajowego przemysłu chemicznego wzrost importu notujemy już tylko na odcinku nawozów sztucznych. Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że inne artykuły poza nawozami stanowią w ubiegłym roku 20%, natomiast w roku bieżącym tylko 7%.

Warto zauważyć na marginesie, że porównując te same dwa półrocza, notujemy w roku bieżącym prawie 50% wzrost eksportu wyrobów polskich w tej dziedzinie.

Surowce włókiennicze

Następna, czwartą z kolei pozycję w imporcie polskim zajmują surowce włókiennicze i wyroby. W tej dziedzinie poza wzrostem ilościowym przywozu, w omawianym okresie nie nastąpiły żadne zmiany. W dalszym ciągu najwięcej sprowadzamy bawełny i odpadków bawełnianych, których to surowców głównym dostawcą jest Związek Radziecki.

Niemniej poważną grupę towarową stanowi import metali nieżelaznych i wyrobów z nich, który wzrósł w omawianym okresie aż 16-krotnie. Z uwagi na rozwój naszego przemysłu metalowego jest to zjawisko nie zwykłe korzystne.

Z innych pozycji importowych charakteryzujących zachodzące ostatnio przemiany w naszym imporcie, należy wymienić prawie 8-krotnie zmniejszenie się importu przetworów spożywczych, różnego rodzaju konserw, tak charakterystycznych w polskim imporcie w okresie dostaw UNRRA.

Samochody i obrabiarki

Po zaspokojeniu najbardziej palących potrzeb w dziedzinie środków komunikacyjnych, pozycja ta wobec znacznego wzrostu produkcji własnej, wykazuje tendencję malejącą. W większej liczbie niż w roku ubiegłym sprowadzamy głównie samochody. Wzrastają również dostawy celulozy dla naszego przemysłu papierniczego. Bardzo pocieszaającym jest zjawisko wzrostu importu maszyn, aparatów i sprzętu elektro-technicznego. W tej grupie na szczególne podkreślenie zasługuje przy-

wóz maszyn do podnoszenia ciężarów oraz różnego rodzaju obrabiarek tak potrzebnych dla naszego przemysłu.

Ciekawym również jest fakt wzrostu importu drewna i korka. W tej grupie główną pozycją są kopalnia-ki (stemple) dla kopalń. Z pozostałych pozycji, stanowiących ilościowo słabsze grupy towarowe warto podkreślić, że wzrósł prawie dwukrotnie import kauczuku i jego surogatów, że możemy sobie pozwolić również na wzrost importu wyrobów ceramicznych, oraz że w związku z polepszeniem się sytuacji krajowej na tym odcinku prawie dwukrotnie zmalał import żywych zwierząt i wytworów pochodzenia zwierzęcego.

W całkowitym przywozie do Polski pojawia się coraz więcej towarów, których dotąd nie sprowadzaliśmy po drugich te pozycje, które liśmy, natomiast kolejno odpadają przed wojną mielibyśmy się w naszym eksporcie, a dziś już znowu na tę pozycję wracają. Struktura naszego obecnego importu stanowi już dosko- nały miernik stopnia stabilizacji warunków gospodarczych kraju po zakończeniu najdotkliwszych ran zadanych przez działania wojenne i gospodarke okupanta.

Zaopatrzenie na starość obywateli francuskich w Polsce

Katowice.

Na podstawie specjalnego protokołu polsko-francuskiego, podpisanego w Paryżu w dniu 9 czerwca 1948 r., przedstawiciele obu państw zobowiązali się do przyznania obywatelom kraju drugiego kontrahenta, zamieszkującym na swym terytorium, praw do korzystania z zaopatrzenia starczych i inwalidzkich, przewidzianych w ustawodawstwie o ubezpieczeniu społecznym. W związku z tym obywatele francuscy mogą otrzymać zaopatrzenie pod warunkiem, że zamieszkują w Polsce przez nieprzerwany okres 15 lat, do którego zalicza się również czas zamieszkiwania na obszarach Polski, odstąpionych Związkowi Radzieckiemu oraz na Ziemiach Odzyskanych. Uprawnienie są robotnicy, którzy urodzili się przed 1. 1. 1877 roku a wykonywali zatrudnienie, które podlegało obowiązkowi ubezpieczenia, przez 4 lata, t. j. w okresie od 1. 1. 1920 r. do 31. 12. 1933 r. i pracownicy umysłowi, urodzeni przed 1. 1. 1868, a wykonywający zatrudnienie, które podlegało obowiązkowi ubezpieczenia przez 5 lat przed powstaniem niezdolności do wykonywania zawodu.

Do okresu 4 względnie 5-letniego wlicza się również okres zatrudnienia na obszarach odstąpionych

Związkowi Radzieckiemu. Jednym z dalszych warunków do korzystania z zaopatrzenia, uważa się brak niezbędnych środków utrzymania. Wdowy i sieroty po wyżej wymienionych osobach mogą również otrzymać zaopatrzenie, jeśli spełniają warunki przewidziane w polskim prawie ubezpieczeniowym.

Wszelkie podania w tej sprawie, zaopatrzone odpowiednimi dokumentami, składać należy w ubezpieczalniach społecznych, które udzielają również bliższych informacji.

Pożar w żupie solnej w Inowrocławiu

Inowrocław (PAP). W magazynie żupy solnej w Inowrocławiu wybuch z nieustalonych powodów przyczynił się do przyległe budynki warsztatów i biu- ra technicznego.

W akcji ratowniczej wzięły udział oddziały straży pożarnej z Inowrocławia, Janikowa, Kruszwicy, Mławy i Tuczn. Dzięki ofiar- nym wysiłkom strażaków ura- towano większość zabudowań, umożliwiając załozce żupy dalszą nieprzerwaną pracę.

Nacjonalizacja po angielsku

(Dokończenie ze str. 1)

jest lord Ashfield, dyrektor największego koncernu chemicznego Imperium Brytyjskiego (Imperial Chemical Industries) oraz Banku Anglii Środkowej. Wraz z nim zatrudniony jest sir William Wood, były prezes największego koncernu kolejowego w Anglii — Towarzystwa Kolejowego Londynu, Anglii Środkowej i Szkocji, oraz dyrektor tego towarzystwa, sir Ian Bolton.

We wrześniu 1948 r. komitet wykonawczy transportów samochodowych (instytucji państwowej) postanowił „unarodowić” jedno z największych transportowych towarzystw samochodowych — firmę Thomas Tilling Ltd. Za każdą akcję nominalnej wartości 20 szylingów, za którą na giełdzie placowano 75 szylingów, właściciele otrzymali 120 szylingów. Nie dziwnego, jednym z członków komitetu kto-

ry prowadził pertraktacje z państwem, był George Caldwell, dyrektor tego właśnie towarzystwa.

„Chwalebne tradycje”

Trudno tu oczywiście wymienić wszystkich poważnych kapitalistów i finansistów, którzy otrzymali in- tratne i wpływy w stanowiącej „upaństwowionych” przedsiębiorstwach. Nie można jednak przejść do porządku dziennego nad faktem, że Brytyjskiej Komisji Elektrycznej przewodniczy podpułkownik Wood ward, były dyrektor Towarzystwa Elektrycznego Północno-Zachodniej Anglii, że na czele urzędu do spraw komunikacji transoceanicznej stoi sir Harold Hartley, magnat kolejowy, że pomaga mu lord Rothshild, którego nazwisko nie wymaga wyjaśnienia, że współpracuje z nim dyrektor 21 towarzystw akcyjnych Whitney Straight i że sekunduje im lord Burghley, przedstawiciel kon- cernu gumowego Firestone Tyre and Rubber Corp., że wreszcie za upaństwowienie przemysłu elek- trycznego rząd zapłacił 350 milio- nów funtów szterlingów, a przemy- słu gazowemu — 200 milionów.

Na podstawie powyższych przy- kładów można się, oczywiście, do- myślać, jakimi drogami pójść tak hasełliwie rozeklamowana nacio- nalizacja przemysłu stalowego. A właściwie nawet nie trzeba się do- myślać. Pierwsze szczegóły, opubi- kowane na ten temat, nie pozosta- wiają wątpliwości, że rząd labou- rzystowski nie odstąpi i na tym polu od swych chwalebnych tra- dycji.

Nacjonalizacja czy finansowanie kapitalistów

Dawno oczekiwany projekt usta- wy został podany do wiadomości publicznej 27 października 1948 r. Cóż on przewiduje? W każdym razie coś rzeczywiście rewelacyjnego. Brytyjska Korporacja Żelaza i Sta- li, która będzie administrowała u- państwowionymi hutami i zakle- dami, nie przejmie ich pod swój zarząd, lecz ustanowi jedynie zew- nętrzną kontrolę nad „ogólnym pla- nowaniem”, gwarantując dotych- czasowym dyrektorom dotychczasowe stanowiska i dotychczasowe pensje.

Ustawa nie przewiduje upaństwo- wienia drobniejszych firm; ponie- waż zaś państwo wypłaci właście- lom dużych zakładów odszkodowa- nie, będą oni mogli założyć więk- szą ilość małych przedsiębiorstw, zarabiając w ten sposób podwójnie na rządowej koncepcji nacjonaliza- cji.

Jednakże nawet te reformy nie wchodzą w życie od razu; odkłada się je do 1950 r. tj. do roku nowych wyborów powszechnych, wskutek czego sprawa upaństwowienia sta- łe się niczym innym, jak tylko nowym trikiem wyborczym labou- rzystów. Mimo to, jak gdyby o- bawie, że konserwatyści mogą po- zostać bez pracy, ustalono już skład Korporacji: na jej czele stanie by- ły minister konserwatywny gabi- netu Chamberleina i Churchilla, sir Andrew Duncan.

Zakulisowa gra

By zaś nie skrzywdzić samych człon- ków Partii Pracy, zagwarantowano w Korporacji dwa miejsca labou- rzystom. Dziwnie będą oni zapew- nie reprezentować sprawę upaństwo- wienia, gdy zwróci się uwagę na fakt, że na kongresie związków za- wodowych w Margate, obaj — Evans i Cullighan wypowiedzieli się przeciwko nacjonalizacji stali. W świetle tych nominacji kariera „socjalistyczna” Wielkiej Brytanii wydaje się najłatwiejszym zawo- dem: wystarczy wypowiedzieć się ofi- cjalnie przeciwko podstawowym

zasadom socjalizmu — unarodowie- niu, by otrzymać intratną posadę właśnie w przemyśle, którego upa- ſtowanie się zwalczało.

Tego wszystkiego nie mówi się, oczywiście, w prasie, ani labou- rzystowskiej, ani konserwatywnej. Prasa labourzystowska pełna jest hymnów pochwalnych na cześć rzą- du, który mimo „olbrzymich trud- ności” przeprowadza „energicznie” nacjonalizację podstawowych gałę- zi przemysłu, prasa konserwatywna natomiast skarży się na „niespra- wiedliwość i rewolucyjność” rządu Partii Pracy. Obie te taktyki mają jedno na celu — ukrycie przed ro- botnikami angielskimi prawdziwe- go oblicza nacjonalizacji i zakuli- sowych gier. Nacjonalizacji, którą można określić znanym trawestowa- nym powiedzeniem: „Churchill odszedł — konserwatyści zostali”.

Zygmunt Broniarek

Uporczywe zaparcia usuwają zło- ba CHŁOPIAKA Nr 3
H. Niemojewskiego
Zgądać w aptekach i składach apt. (400)

Kop. „Wujek” w Wigilię wykonała roczny plan Święta na Śląsku pod znakiem spokoju

Katowice (kb). Święta w Kato- wicach, jak zresztą i w całym województwie śląsko-dąbrow- skim obchodzone były w atmosf- erze wielkiego spokoju i powagi. Były to, jak twierdzi fachowcy z Milicji Obywatelskiej, najspokoj- niejsze święta po wojnie, nie za- notowano bowiem ani jednej a- wantury, ani też poważniejszego przestępstwa. Jest to więc jeszcze jeden sukces, odniesiony dzięki podwyżce cen napojów alkoholo- wych.

Również Straż Pożarna nie miała w bieżącym roku nic do ro- boty, gdyż nie wzywano jej ani razu. Obyło się więc bez trady- cyjnych pożarów choinek.

W Wigilię przed południem wrza- ściły w domach towaro- wych sklepach i w halach tar- gowych ruch przedświąteczny.

Pojawiły się w sprzedaży osta- tnie choinki, które zostały do- słownie rozchwyte. Istne bata- lie toczyły się przy sprzedaży drobiu, przy czym nie odbyło się bez prób spekulacji ze strony kupców, którzy nie zawsze stoso- wali się do nakazu sprzedaży na wagę. Próby te się nie powiodły, gdyż Komisja Specjalna konfisko- wała drób, sprzedając go po ur-zędowych cenach, a winnych pociągając do odpowiedzialności karnej.

W samą Wigilię, o godz. 14.30 wykonała roczny plan produkcyj- ny kop. „Wujek” w Katowicach, dopełniając, mimo znaczących tru- dności natury geologicznej i tech- nicznej, swych zobowiązań przed kongresowych. Ostatnią tonę wy- dobyto na powierzchnię w wózku

przystrojonym zielenią, wśród ra- dosnych okrzyków załogi. Z tej okazji odbyło się w cechowni ko- palnianej rozczyście zebranie za- łogi, na którym przedstawiciele władz przemysłowych i partii składali górnikom kop. „Wujek” serdeczne życzenia dalszych su- kcesów w pracy.

W godzinach wieczornych ulice miały wybludniały się coraz bar- dziej i tylko czasami przemycił się nimi do domu ktoś spóźniony. Potem rozbiły się w oknach rozja- rzone świecami i lampkami choi- nki i rozbrzmiały stare, melodyj- ne kolędy.

Niewielki ruch panował rów- nież w pierwsze święto, gdyż lu- dzie spędzali je przeważnie w gro- nie rodzinnym. Pozamykane by- ły w ten dzień kioski i większość restauracji. Tramwaje zaczęły kursować dopiero od południa, a autobusy nie jeździły w ogóle.

Drugie święto w Katowicach stało pod znakiem uroczystości zorganizowanych przez Związek Weteranów Powstań Wielkopolskich, w 30 rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Po uroczystym nabożeństwie, zło- żone zostały wieńce pod pomnikiem Armii Czerwonej na Placu Wol- ności i przy pomniku poległych bohaterów przy ul. Armii Czer- wonej, po czym odbyła się akade- mia.

W godzinach popołudniowych wielką frekwencją cieszyły się świąteczne programy kin.

Skrót telegraficzny

MOSKWA. Otwarto tu Teatr Ży- wego Słowa, w którym odbywają się stale recytacje najwybitniejszych utworów literatury rosyjskiej i świa- towej z udziałem znakomitych arty- stów, poprzedzone wystąpieniami krytyków i znawców literatury.

BUDAPESZT. Tow. Przyjaźni Pol- sko-Węgierskiej urządziło poranek poświęcony 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. Uroczystość za- gaił przewodniczący Towarzystwa Erne Mihalyi, a prelekcję o twór- czości Mickiewicza wygłosiła attac- he kulturalna Poselstwa R. P. w Budapeszcie Czermakowa. Podobna uroczystość odbyła się również sta-

raniem Towarzystwa Polaków na Węgrzech.

BUDAPESZT. Prezydent republiki węgierskiej zatwierdził skład Rady Naukowej Węgier z przewodniczą- cym Erne na czele. Do rady weszli najwybitniejsi uczeni węgierscy.

MOSKWA. Nakładem Akademii Nauk ZSRR ukazał się pierwszy tom wielkiej pracy bibliograficznej „Literatura Chemiczna ZSRR”, za- wierający wykaz dzieł naukowych, wydanych przez Akademię w okre- sie od roku 1728 do roku 1930 włą- cznie. Dalej należy się do przygotowania

W dniu 24 grudnia br. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

śp. Dr med. Marian Dzieciół
przeżywszy lat 54

O smutnym tym fakcie zawiadamiają Krewnych i Przy- jaciół Zmarłego pograżeni w głębokim żalu

MATKA I RODZENSTWO WRAZ Z RODZINAMI

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 grudnia br. po naboże- stwie żałobnym w kościele parafialnym św. Piotra i Pawła o godz. 8.45, skąd nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz przy ul. Sienkiewicza. 4347

Następnie zabrał głos, serdecz- nie witany przez publiczność am- basador R. P. w Moskwie — Ma- rian Naszkowski.

Następnie odbył się wielki kon- cert z udziałem najlepszych sił artystycznych Moskwy: Lwa Obo- rina, Kozłowskiego oraz przyby- łego do stolicy ZSRR śpiewak polskiego Jerzego Gardy,

Subwencje Wydziału Powiatowego na cele szkoleniowe

Bytom. (jł) Wydział Powiatowy wyasygnował ostatnio następujące poważniejsze kwoty: dla Powiatowego Inspektoratu Szkolnego 200.000 zł na prowadzenie kursów repolonizacyjnych, na remont i wewnętrzne urządzenie przedszkola gminnego w Wieszowej — 150.000 zł, na remont przedszkola w Stolarzowicach — 200.000 zł, tytułem pomocy finansowej dla Szkół Rolniczych w Wieszowej i Stolarzowicach — 50.000 zł, na remont budynku Szkoły Rolniczej w Miedarach — 100.000 zł, na rozbudowę 5 szwalni Powiatowej Ligi Kobiet — 50.000 zł.

Nowy typ czytelnik w Bytomiu

Bytom. (jł) Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” uruchomiła w Bytomiu stację rejonową nowego typu czytelnik publicznej, a mian. tygodniową Bibliotekę Obiegową. Zadaniem placówki jest ułatwienie miłośnikom książki dostawy i domowej wymiany najnowszych wydawnictw „Czytelnika”, „Książki” i „Wiedzy”. Z dostawy książek do domu korzystać mogą tylko zapisujący się do zespołów czytelników TBO. Zapisy przyjmują delegowani pracownicy placówki, legitymujący się zaświadczeniem Stacji Rejonowej TBO. Czytelnik otrzymuje tygodniowo jedną książkę na wymianę, ponadto po opłaceniu tygodniowo 20 zł przez 26 tygodni, jedną książkę na własność.

SS-man skazany na karę śmierci

RACIBÓRZ (fg). Sąd Okręgowy w Raciborzu skazał na karę śmierci 42-letniego SS-mana Pawła Manderla z Kietrza. Skazany jest narodowości niemieckiej. W roku 1934 wstąpił do SS i NSDAP, od 1937 r. pełnił służbę w charakterze „dienstleiters”, a w r. 1939 został mianowany „oberscharaufuehrerem”. W czasie od 1 września 1939 r. do 9 maja 1945 roku należał w Kietrze do „Schutzstaffel SS”, za co został oskarżony przez prokuratora S. O. w Katowicach.

Manderla, jako SS-man, często zachodził do obozu pracy dla robotników polskich w Kietrze i tam bez powodu bił Polaków pałką gumową, gdzie popadło, nie

od dnia 25. XII. 1948 r. Katowice: Casino — Na morskim szlaku. Rialto — Ostatnia noc. Słońce — Ulica złocistych. Światowid — Moja mila. Zorza — Cztery serca. Apollo — Postrach mór. Union — Program aktualności Nr. 42. I. P. K. F. Nr. 32/48. 2. Zew zimy. 3. Pozorna śmierć. 4. Polowy na morzu Kaspijskim.

Bytom: Bajka — Postrach mór. Bałtyk — Na morskim szlaku. Gloria — Wolga. Wolga. Apollo — Pieśń tajgi. Colosseum — Alexander Matrosow. Delta — Kopciuszek. Polonia — Ostatni Mohikanin. Śląskie — Pontearral.

James Stirt, przyszyły król przemysłu odzieżowego, pochodził z solidnej rodziny. Ojciec miał biuro ekspedycyjne w New Yorku, w najbardziej ruchliwej dzielnicy wyspy Manhattan, założone za posagowe pieniądze małżonki, córki bogatego farmera. Córka farmera pieściła jedynaka. Patrząc na niego oczami rozszerzoną dumą, mówiła: — Ty James na pewno, na pewno wyrośniesz na wielkiego człowieka... — Większego niż ojciec? — pytał James. — Większego nawet niż mr. Edison — odpowiadała matka. Małemu Jamesowi wydawało się wtedy, że prześcignie wzrostem największych ludzi i zrówna się nieomal z drapaczem chmur. Dopiero mając lat 17 zrozumiał, że nigdy nie będzie wysoki i pozostanie brzydkim mężczyzną średniego wzrostu...

James Stirt, siedemnastoletni młodzieniec, który goił już wasy brzytwą i smarował włosy brylantyną, patrzył z zawiścią na swoich rówieśników, gdy jeździli na wycieczki w górne miejscowości, położone na zachód od Hoboken, z dziewczętami i całowali się z nimi na leśnych polankach lub na kolejkach sznurkowych. James odbywał wycieczki sam, jedł

Dzieje pewnej fabryki Od budek szoferskich do wykwintnych mebli

KATOWICE (rl). Wielka radość panuje w biurze, gdy pewnego dnia, stare odrapane i zbrudzone biurka zostają zastąpione nowymi, gdy w kącie stanie nowy, mocny wieszak, i gdy wreszcie można bez obawy siąść na gładkim, lśniącem krześle. Fabryki mebli dostarczają coraz więcej urządzeń biurowych, a także polepsza się ich jakość. Wiadomo zresztą, że Polska słynęła zawsze z mocnych, estetycznych mebli i wiadomo, że stanowią one poważny artykuł eksportowy. Jedną z tego rodzaju fabryk poznaliśmy w Katowicach przy ulicy Karbowej.

Na peryferiach miasta Mało znana i mało uczęszczana jest ta okolica. Górna część ul. Francuskiej rozwidła się i w jedną stronę prowadzi droga na lotnisko, a w drugą na cmentarz wojenny. Oprócz autobusu Linii Lotniczych, własnych nóg i kopalnianej kolejki, nie ma tu żadnych środków komunikacji. Duży, koszarowy budynek Fabryki Mebli nr. 3, należącej do Dyrekcji Przemysłu Miejskowego, a będącej od niedawna pod Zarządem Państwowym, stoi jak to się mówi, w szarym polu. Wewnątrz czuje się od razu zapać, który zna każdy, kto mieszkał kiedykolwiek w drewnianym domu: pachnie sosną, świerkiem i dębem. Kierownik techniczny fabryki, nazywający się sam skromnie majsterem, M. Ney, poznał nas ze wszystkimi osiągnięciami i kłopotami.

Najważniejszą rzeczą jest fakt, że fabryka zatrudnia 45 osób a przy obecnym stanie mogła by zatrudnić 100. Dzieje się tak dlatego, ponieważ istnieły dotąd duże różnice plac w różnych instytucjach i fachowcy szukali po prostu lepszych zarobków. Nawet z siedmiu stolarzy, którzy tu zdali egzamin czeladniczy, zostało zaledwie trzech — inni poszukali lepiej płatnej pracy. To bolączka zostanie napewno usunięta z nowym rokiem, kiedy to nastąpi reforma plac. Wówczas projektuje się zwiększenie załogi i produkcji przynajmniej o 15 proc. Druga bolączka polegała na tym, że fabryka nie mogła się rozbudować, ani unowocześnić. Dopiero po upaństwowieniu jest nadzieja, że można będzie zakupić nowe maszyny i dokonać innych inwestycji.

Dla biur, szkół i bibliotek Zdolność produkcyjna, fabryki jest dosyć duża. Może ona np. wykonać w miesiącu 90 biurek, lub 120 szaf biurowych. Nie to jednak jest ważne. O wiele ważniejsze jest to, że produkowanym tu meblom nie można niczego zarzucić pod względem jakości i że do tej pory nie było ani jednej reklamacji.

Majster Ney lubi opowiadać o swojej fabryce i zna jej całą historię na pamięć.

— Przed wojną słynęła ona z doskonałych, luksusowych mebli, wykonywanych z egzotycznego surowca. Komplet np. kosztował aż 3.000 zł. Pracowaliśmy przeważnie na zamówienie. Po wojnie pomagaliśmy zarez po wyzwoleniu Armii Czerwonej produkując nadwozia i budki szoferskie dla samochodów, a potem przeszliśmy do tego, co było najważniejsze, do zaopatrywania w sprzęt biur i urzędów. Razem z kierownikiem Fr. Zielińskim staramy się, aby wywiązać się z zadan jak najlepiej.

Wichura odkryła skarb na poddaszu

Walbrzych (em). Zarząd Miejski Boguszowa stara się obecnie o przyznanie mu prawa kupna warsztatu stolarskiego. Sam fakt ten nie jest zasadniczo niczym ciekawym. Ciekawe jest natomiast pochodzenie wspomnianego warsztatu. Został on bowiem odkryty przez... wichurę.

Sprawa wyglądała w ten sposób: przed kilkoma dniami szalała w Walbrzychu i powiecie wichura, która wyrządziła dużo szkód. Po ulicach wielu miejscowości w powiecie walbrzyskim walały się zerwane dachy i zniszczone przewody elektryczne.

Wichura nie ominęła również Boguszowa. Tu jednak nie tylko wyrządziła szkody, ale przyczyniła się zarazem do odkrycia wartościowych przedmiotów, ukrytych w specjalnej przybudówce na strychu jednego z domów. Skrytkę tę zauważyli ludzie, którzy w parę godzin po ustaniu wichury przeprowadzili naprawę zerwanego dachu. Znajdowali się w niej: futro, rozmaite przybory kościelne i kompletny, nowoczesny warsztat stolarski.

Ten sam, o który stara się obecnie Zarząd Miejski w Boguszowie, i zacerwienioną górną wargą przyskoczył do Jamesa i ryknął: — Co tu robisz, szczeniaku? Stir spokojnie wstał i odpowiedział z godnością: — Nic nie robię.

W tej samej chwili pomiędzy obu rwącymi się do bójkі młodzieńcami stanęła kobieta i patrząc na Jamesa, rzekła pojednawczo: — Dajcie panowie spokój...

James pochylał instynktownie głowę, aby pokazać młodej damie swoją połyskującą czuprynę, ale odczuł, że niewiasta ogląda jego nowy jedwabny krawat i modne ubranie, ignorując całkowicie fryzurę Jamesa, jedyny przyrodzony walor jego powierzchowności. Chwilę trwało milczenie, po czym kobieta zagadnęła Jamesa: — Pan — jak widzę — samotny?

James cofnął się o krok i skinął głową. — W takim razie — ciągnęła po namyśle nieznaną — zabawimy się we trójkę. Zgoda?

James Stirt, zaskoczony nieoczekiwaną propozycją uczynił niezdecydowany ruch, ale gdy odczuł ciepłą dłoń ujmującą go pod ramię, skinął powtórnie głową. Ruszyli we trójkę przed siebie. James milczał, kobieta paplała bezustanku, zaś jej towarzyszy szedł z opuszczoną głową, mruczał coś i boczył się.

W uroczej miejscowości Arlington, gdzie były piwiarnie, karuzele i huśtawki James fundował piwo i lody. Młody człowiek roz-

— Na czym polega tajemnica jakości?

— Po prostu nie pozwalamy „szewcować”. Nie wypuścimy mebla dopóki nie jest starannie wykończony. Każdą sztukę odbiera trzyosobowa komisja, złożona z członków załogi.

Oprócz mebli biurowych wyrabia się tu także urządzenia składowe, biblioteczne (ostatnio np. dla Biblioteki Miejskiej w Katowicach), urządzenia gabinetów dyrektor-skich lub specjalne, jak np. stół rozdzielczy dla Min. Spraw Zagranicznych, czy urządzenia szpitalne.

Nie tylko trzeba zarobić

Przemysł meblarski napotyka po wojnie na poważną trudność — brak suchego drewna. Trzeba rzucić sobie sztucznym suszeniem przez ok. 14 dni w temperaturze 60 stopni. Nowsze urządzenia polegają na suszeniu w krótszym czasie za pomocą pary.

W czasie zwiedzania fabryki poznaliśmy ciekawą technikę sporządzania tzw. płyt stolarskich,

Kto ma rację?

Prawda o Toszku

W „Dzienniku Zachodnim” z dnia 2 grudnia, w rubryce „Na własnym podwórku” ukazała się m. in. wzmianka o wyglądzie poczekalni na dworcu kolejowym w

„Nr. P. If. 501/169/48 Katowice, dnia 20 grudnia 1948. Okr. sprawy: Wyjaśnienie do artykułu „Dziennika Zachodniego” z dnia 2. XII. br., w rubryce „Na własnym podwórku”.

Na podstawie wyników przeprowadzonej inspekcji sanitarnej w budynku dworca kolejowego Toszek w dniu 8 grudnia 1948 r. — przez Nadzwyczajną Komisję Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, Dyrekcja O. K. P. stwierdza, że stan sanitarny omawianego dworca, poczekalni oraz innych obiektów jest zadowalający, poczekalnia wyposażona jest w wystarczającą ilość stołów i ławek oraz posiada dobre oświetlenie.

Ponadto wyżej wymieniona komisja nie stwierdziła, by bufet na stacji Toszek był zabity deskami, jak również, by ściany poczekalni były odrapane i pokryte pajęczyną.

...Zawiadowca stacji w Toszku stwierdził, że zarzuty wniesione z zemsty osobistej, otrzymuje bowiem różne anonim z pogrozkami...

Wz. Dyrektora Kolei Państwowych wicedyrektor Kolei Państwowych. podpis (—) Janowski

Niestety, wicedyrektor Janowski nie ma racji. Albo Nadzwyczajna Komisja Bezpieczeństwa i Higieny Pracy mylnie go informowała, albo Nadzwyczajna Komisja sama padła ofiarą nieprawdziwych telefonicznych wiadomości, bo gdyby była na miejscu przeprowadziła badanie, to nie napisałaby powyższego wyjaśnienia.

Redakcja, mimo nawалу pracy (Kongres i święta), wydelegowała po otrzymaniu wymienionego pisma specjalnego reportera na stację kolejową w Toszku. Ten na miejscu przeprowadził tzw. „wizję lokalną” i rozmawiał z codziennymi „bywalcami” stacji, robotnikami, jeżdżącymi do pracy z tego dworca. W opinii tych „bywalców” poczekalnia na dworcu kolejowym w Toszku do niedawna była „ohydą i chlewikiem” (cytuujemy dosłownie). Zmiana na lepsze nastąpiła dopiero po ukazaniu się naszej notatki.

„Wizja lokalna” dała następujący wynik: 1. W poczekalni są obecnie 4 stoły i kilka ławek. Do dnia 5 bm. był tam tylko 1 stół i 2 ławki. Jak stwierdził sam zawiadowca stacji, Rzepa, wobec naszego przedstawiciela, stoły i ławki zostały tam wniesione z bufetu dopiero po naszym artykule.

2. Podłoga została wymyta i zaciągnięta pastą i dziś rzeczywiście wygląda czysto. W dniu 2. 12. i przedtem znajdowała się w stanie okropnym.

3. Pajęczyny zostały „wycofane” po naszym artykule.

Natomiast w dalszym ciągu: a) oświetlenie jest fatalne (1 słaba żarówka, umieszczona wysoko pod sufitem); b) „Inna” ubikacja jest pod względem wysokości niezadowalająca (mimo mrozu podejrzane kałuże, itp.);

c) bufet w dalszym ciągu jest zabity deskami i zamknięty na siedem zamków, choć na drzwiach, prowadzących do bufetu wisi, „jak byk”, tabliczka — Bufet poczekalni 3 kl.... Zawiadowca stacji tłumaczy, iż bufet musi być zamknięty, gdyż można przezeń dostać się do mieszkań na 1 piętrze. Obawa przed kradzieżą zmusza zawiadowcę stacji do „zabijania deskami” bufetu.

Otoż nasz przedstawiciel oglądał te mieszkania. Są to puste 4 pokoje i kuchnia. Złodzieje nie mieliby tam czego zabrać. Coś poza tym z tym mieszkaniem jest nie w porządku, bo czyż Toszek posiada aż tyle wolnych mieszkań, że od dłuższego czasu 4 pokoje z kuchnią mogą być niezajęte? A odnośnie anonimów z pogrozkami? Co, pytamy, mają anonimowy wspólny z porządkami na stacji? A czy Pan Wicedyrektor wie, ile zawiadowca stacji Rzepa dostał tych anonimów i kiedy? Naprawdę nie. A my wiemy. Jeden jedyny, który rzekomo leży w aktach na DOKP. Pochodzi on z roku 1947 i wydaje nam się mocno podejrzanego pochodzenia. Ale, powtarzamy, co mają listy z pogrozkami z porządkami wspólnego?

Niestety więc, wicedyrektor Janowski nie ma racji, natomiast rację miał nasz współpracownik, opisując stan poczekalni w dniu 2 grudnia 1948 r. Przyznajemy łojalnie, iż od tego czasu ten stan się poprawił, ale dopiero na skutek naszej wzmianki. (r)

James ukradkiem przyglądał się modelce, poił towarzysza piwem i słuchał jego zwierzeń. Seelsman Ted Bisford wygrzebał z kieszeni spodni dwa papierosy i częstując Jamesa oświadczył, że — niestety — niczym więcej nie może mu się odwdziżyć za mile spędzone południe. Z dalszych wynurzeń młodego człowieka Stirt dowiedział się, że seelsman posiada przy sobie tylko drobną sumę gotówki, akurat wystarczającą na kupno powrotnych biletów kolejowych dla siebie i swojej znajomej.

Do miasta wracali razem. James wprawdzie patrzył nieco z góry na seelsmana i zbyt bezceremonialnie odnosił się do jego towarzyszy, ale podobnie obcesowe zachowanie się hojnego eleganta nie psuło bynajmniej harmonii.

W New Yorku, na stacji, Emma Gaffery mrugnęła na Jamesa i wsunęła mu w dłoń zwiniętą karteczkę. Dopiero w domu zaciekawiony James rozwinął świstek i przeczytał

Plany zagłębiowskich górników

Sosnowiec (we). W Sosnowcu odbyła się konferencja dyrektorów kopalni i kierowników działów, na której omawiano najbliższe zadania pracowników przemysłu węglowego Dąbrowskiego Zjednoczenia Przem. Węglowego.

Po przemówieniach i dyskusji wydano odezwę do wszystkich pracowników Zagłębia, nawołującą górników, techników, pracowników umysłowych i fizycznych do zwiększenia wysiłków i wykonywania codziennie 110 proc. normy.

Pod kierunkiem PZPR — głosi odezwa i przez usprawnienie i wprowadzenie ulepszonych metod pracy wykonamy trzyletni plan do 4 grudnia 1949 r.

lajająca (mimo mrozu podejrzane kałuże, itp.);

c) bufet w dalszym ciągu jest zabity deskami i zamknięty na siedem zamków, choć na drzwiach, prowadzących do bufetu wisi, „jak byk”, tabliczka — Bufet poczekalni 3 kl.... Zawiadowca stacji tłumaczy, iż bufet musi być zamknięty, gdyż można przezeń dostać się do mieszkań na 1 piętrze. Obawa przed kradzieżą zmusza zawiadowcę stacji do „zabijania deskami” bufetu.

Otoż nasz przedstawiciel oglądał te mieszkania. Są to puste 4 pokoje i kuchnia. Złodzieje nie mieliby tam czego zabrać. Coś poza tym z tym mieszkaniem jest nie w porządku, bo czyż Toszek posiada aż tyle wolnych mieszkań, że od dłuższego czasu 4 pokoje z kuchnią mogą być niezajęte?

A odnośnie anonimów z pogrozkami? Co, pytamy, mają anonimowy wspólny z porządkami na stacji? A czy Pan Wicedyrektor wie, ile zawiadowca stacji Rzepa dostał tych anonimów i kiedy? Naprawdę nie. A my wiemy. Jeden jedyny, który rzekomo leży w aktach na DOKP. Pochodzi on z roku 1947 i wydaje nam się mocno podejrzanego pochodzenia. Ale, powtarzamy, co mają listy z pogrozkami z porządkami wspólnego?

Niestety więc, wicedyrektor Janowski nie ma racji, natomiast rację miał nasz współpracownik, opisując stan poczekalni w dniu 2 grudnia 1948 r. Przyznajemy łojalnie, iż od tego czasu ten stan się poprawił, ale dopiero na skutek naszej wzmianki. (r)

Leopold Welten

adaptacja — S. T.

Skończone role

2)

salceson, czytał powieści o szczęśliwych miłostkach i od czasu do czasu oglądał w lusterku jedną osobę swojego oblicza: błyszczące, napomadowane włosy.

Chwilami ciekawość przewyciężała mi-zantropię i James bezszelstnie wkładał się w kierunku krzaków, za którymi spodziewał się ujrzeć sceny, frapujące jego młodzieńczą wyobraźnię. Rzeczywiście, za każdym razem widział to samo: zachłanne usta i niespokojne ręce młodych ludzi pici obojga.

Raz Jamesa spotkała niespodzianka. Gdy — jak zwykle — śledził zza krzaków wzajemną wymianę czułości młodej parki, nagle spotkał się z wzrokiem kobiety. Oczy niewiasty wyraźnie były skierowane między liśćmi, które służyły Jamesowi za punkt obserwacyjny. W następnej chwili kobieta oderwała usta od warg partnera, podniosła głowę i krzyknęła:

— Patrz!!! Tam podglądają!

Młody człowiek zerwał się z trawy i pobiegł w kierunku wskazanym przez kobietę. James zdrtęwał. Wszystko odbyło się tak szybko, że nawet nie miał czasu wstać z ziemi. Młodzieniec z rozwichrzonymi włosami

(Ciąg dalszy nastąpi)

Słuchamy radia

5.10 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiadomości. 5.20 Koncert poranny do Czechosłowacji. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Dziennik. 6.30 Muzyka. 6.50 Program dnia. 7.00 Wiadomości dziennika porannego. 7.20 d. c. muzyki porannej (płyty). 9.15 informacje ogólnopolskie. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Zapowiedź programu na dzień bieżący. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Koncert solistów. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Komunikaty. 14.30 Koncert życzeń. 15.00 Informacje Polskiej południowej. 15.15 Artykuł aktualny. 15.25 Muzyka. 15.30 „Flamingo” — pogadanka dla dzieci. 15.45 Muzyka. 15.55 „Dni przeciwności”. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 „Lyzwiarstwo — sport dla wszystkich” — pogadanka. 16.50 „Szkoła” — umiarkowanie. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.50 „W służbie zdrowia”. 18.00 Koncert popularny. 18.35 „Dzieje jednego strajku” — wspomnienia Wandy Wasilewskiej. 19.00 „Lakme” — opera w 3 aktach Leo Delibes w wykonaniu Zespołu Opery Śląskiej. 22.15 Montaż literacki. 22.45 Zapowiedź programu. 22.48 Muzyka. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.10 Muzyka.

Europejczyków na liście

Najlepsi bokserzy świata

Monogham, Cerdan i Mills w elicie pięściarskiej

NOWY JORK. Amerykański związek bokserów sporządził listę klasyfikacyjną czołowych pięściarzy świata w poszczególnych wagach. W liście tej wymienieni są mistrzowie świata oraz najpoważniejsi kandydaci do tytułu mistrzowskiego.

Wśród mistrzów znajduje się trzech pięściarzy europejskich.

Sześciu dalszych bokserów z Europy figuruje wśród pierwszych pięciu zawodników, klasyfikowanych w każdej z ośmiu kategorii. Do najlepszych pięściarzy świata, według tej klasyfikacji, należą:

W MUSZEJ — mistrz świata Rinty Monaghan (Póln. Irlandia). Wśród kandydatów do tytułu mistrza znajdują się Dado Marino (Hawaje) oraz dwaj Francuzi Maurice Sandeyron i Louis Skena. Pierwszy z nich zajmuje drugą lokatę, drugi zaś czwartą.

W KOGUCIEJ — mistrzem

świata jest Manuel Ortiz (USA), najpoważniejszym zaś pretendentem do tytułu mistrza Guido Ferrancin (Włochy).

W PIÓRKOWEJ — Sandy Sadler (USA) — obecny mistrz świata — ma najgroźniejszego przeciwnika w Willie Pepie (USA),

którego ostatnio pokonał w walce mistrzowskiej.

W LEKKIEJ — mistrzem świata jest Ike Williams (USA), bezpośrednio zaś po nim sklasyfikowano Amerykanina Enrique Bolanos.

W POŁŚREDNIEJ — mistrz świata Ray Robinson (USA). Kandydaci: Bernand i Docusen (obaj USA) oraz Gavilan (Kuba) i Fernandez (Hawaje).

W ŚREDNIEJ — najpoważniejszym przeciwnikiem mistrza świata Marcela Cerdana (Francja) jest Tony Zale-Zalewski, który stracił ostatnio tytuł mistrzowski na korzyść Francuza.

Wśród czołowych pięściarzy tej kategorii na trzecim miejscu wymieniony jest Belg Cyrille Delanoit, po Lytelli i Jakie Lamotta (obaj USA).

W PÓŁCIĘŻKIEJ — pierwsze miejsce po mistrzu świata Freddie Millsie (Anglia) zajmuje Amerykanin Sus Lesnevich.

W CIĘŻKIEJ — mistrzem świata jest Joe Louis. Przyszłego przeciwnika jego do walki o tytuł mistrzowski wyłonią spotkania eliminacyjne, w których najpoważniejszymi faworytami są Amerykanie Joe Walcott i Ezzard Charles.

Wśród pływaków Pom. OZP

ZZK Pomorzanie i HKS Bydgoszcz najlepszymi klubami Polski

Bydgoszcz. Pomorski Okręgowy Związek Pływacki w Bydgoszczy, pomimo utraty klubów z Wybrzeża, które przyłączone zostały do okręgu gdańskiego, wykazuje poważne osiągnięcia i znaczną poprawę wyników w stosunku do r. 1947.

W roku 1948 z pomorskich klubów pływackich zespołowo najlepsze wyniki osiągnął KS ZZK „Pomorzanie” (Toruń), zdobywając ogółem 223 pkt., drugie miejsce zajął SGKS (Grudziądz) — 85 pkt., 3) KS ZZK „Brda” (Bydgoszcz) — 84 pkt.

W konkurencjach żeńskich na czoło wysunął się HKS (Bydgoszcz) — 64 pkt., 2) „Brda” (Bydgoszcz) — 61 pkt., 3) „Pomorzanie” (Toruń) — 46 pkt.

Indywidualnie najlepsze wyniki pływackie na Pomorzu w roku 1948 osiągnęli:

W konkurencjach męskich: 100 m st. dow. 1) Nowak SGKS 1.13.4 min.; 200 m st. dow. 1) Golebiewski „Pomorzanie” 2.49.9 min.; 400 m st. dow. 1) Golebiewski „Pomorzanie” 6:10.0 min.; 1500 m st. dow. 1) Golebiewski „Pomorzanie” 26.38.0 min.; 100 m st. grzbiet. 1) Piotrowski „Brda” 1.23.6 min.;

Czołowi narciarze Śląska

zaproszeni do CSR

na międzynarodowe zawody

Katowice. Władze narciarskie Okręgu Śląskiego otrzymały od Czechosłowackiego Związku Narciarskiego zaproszenie dla najlepszych narciarzy Śląska na międzynarodowe zawody, które odbędą się w Nydku w dniach 13 i 15 lutego.

Komunikat Dyrekcji Spółki Brackiej

Zarząd Spółki Brackiej uchwałą z dn. 30 listopada 1948 r. zmienił z zastrzeżeniem Zgody Walnego Zebrania ust. 3 § 57 statutu Spółki Brackiej jak następuje:

3) Ekspertyzaty nabyte i utrzymane do dnia 1 września 1939 r. według dotychczasowych przepisów prawnych zachowują niezależnie od uiszczenia uznaniówek lub kontynuowania ubezpieczenia swoją moc:

- dla wszystkich byłych ubezpieczonych do końca roku 1947,
- dla osób, które w związku z wojną przebywały poza krajem i powrócą dopiero po 1 października 1947 r., do końca trzeciego miesiąca po powrocie do kraju, licząc od pierwszego miesiąca następującego po powrocie.

Dla osób więc, które nie są zatrudnione w zakładach brackich, obowiązek opłacania uznaniówek lub dobrowolnych składek z tytułu kontynuacji ubezpieczenia pensyjnego zaczyna się od 1 stycznia 1948 r. Ponieważ termin przewidziany w §§ 58 i 59 statutu do uiszczenia uznaniówek lub składek z tytułu kontynuacji wynosi 12 miesięcy, przeto upłyne z końcem roku 1948.

Osoby, które dotychczas z jakichkolwiek przyczyn nie uiszczyły uznaniówek lub dobrowolnych składek, mogą to uczynić jeszcze do końca grudnia 1948 r.

Kto do tego terminu nie uiszczy uznaniówek lub składek z tytułu kontynuacji, traci nieodwołalnie uprawnienia nabyte z dotychczasowego ubezpieczenia brackiego.

Wyjaśnia się, że do opłacania uznaniówek wzgl. składek z tytułu kontynuacji uprawnione są osoby, które przebyły okresy składkowe w Spółce Brackiej, w byłym Pszczyńskim Bractwie Górniczym, w byłym Gliwickim Bractwie Górniczym i w byłym Dołnośląskim Bractwie Górniczym w Wałbrzychu pod warunkiem, że ich uprawnienia były utrzymane do dnia 1 września 1939 r. według dotychczasowych przepisów prawnych. (4345)

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY METALI NIEŻELAZNYCH

zakupią:

1 lokomotywę

z silnikiem „Diesel” lub benzolową o mocy 10—12 KM, na tor 750 mm.

Oferty należy przysłać do Biura Inwestycyjnego Z. Z. M. N. III piętro, pokój nr 64 — w Katowicach, ulica Warszawska nr 31. (4340)

ZARZĄD MIEJSKI W ZABRZU

ogłasza

KONKURS

na wakuujące stanowisko KIEROWNIKA MIEJSKIEGO URZĘDU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO

Kandydaci z odpowiednimi kwalifikacjami zechcą skierować pisemne zgłoszenia do dnia 15. 1. 1949 r. (Zarząd Miejski w Zabrzu — Oddział Osobowy). — Do zgłoszenia należy dołączyć:

- 1) życiorys
- 2) dowód obywatelstwa polskiego
- 3) dowód posiadanych kwalifikacji (dyplom, świadectwa itp.). (4344)

Zjednoczone Zakłady Metali Nieżelaznych

przyjmą zaraz do zakładów położonych na Dolnym Śląsku:

- 2 kreślarzy budowlanych z praktyką, (4341)
- 1 technika budowlanego ze znajomością kosztorysów.
- 1 technika budowlanego do analiz — z praktyką.
- 2 maszynistki ze znajomością stenografii.
- 4 konstruktorów-mechaników Mieszkanie zapewnione.

Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować do Działu Kadr ZZMN., Katowice, ul. Podgórna 4.

ZARZĄD MIEJSKI W ZABRZU

ogłasza

KONKURS

na wakuujące stanowisko RAKARZA MIEJSKIEGO

Pisemne zgłoszenia należy kierować do Zarządu Miejskiego w Zabrzu — Oddział Osobowy do dnia 31 stycznia 1949 r. Do zgłoszenia należy dołączyć:

- 1) życiorys
- 2) dowód obywatelstwa polskiego
- 3) dowód praktyki w zawodzie (świadectwa pracy itp.). (4343)

Chodniki gumowe Płyty międzywarstwowe Rękawice techniczne

i inne artykuły gumowe, techniczne i galanteryjne dla przemysłu, rzemiosła i handlu sprzedaje hurtowo:

Centrala Handlowa Przem. Chemicznego

Oddział Wrocław, Komandorska 18
Pododdziały: Jelenia Góra, pl. Prez. Bieruta 5
Wałbrzych, ul. Niepodległości 183
(4337)

ZJEDN. ZAKŁADY PRZEM. CHEMICZNEGO „ERG” w KATOWICACH, WARSZAWSKA 6

poszukują:

1. inżyniera chemika

na stanowisko kierownika referatu bezpieczeństwa pracy na Wytwórni w Pionkach.

2. inżynierów lub techników, chemików na stanowiska kierowników laboratoriów względnie techników ruchu, zarazem referentów bezpieczeństwa pracy

na Wytwórniach w Mąkolnie i w Piechowicach.

Zgłoszenia kierować należy do Oddziału Osobowego Zjednoczonych Zakładów w Katowicach. (4338)

Szpital św. Wojciecha w Opolu

ogłasza

KONKURS

na stanowisko ordynatorów:

- 1) Oddziału chorób dziecięcych (ok. 30 łóżek)
- 2) „neurologicznego” („25 łóżek)

Kandydaci na powyższe stanowiska winni dołączyć do podania:

- 1) życiorys
- 2) odpis świadectwa obywatelstwa
- 3) uwierzytelniony odpis dyplomu lekarskiego
- 4) prawo wykonywania praktyki na terenie Państwa Polskiego i
- 5) zaświadczenie specjalizacji.

Termin składania ofert ustala się na dzień 15 stycznia 1949 r.

Dyrektor Szpitala św. Wojciecha w Opolu

Prezes Kuratorium Fundacji św. Wojciecha w Opolu (4342)

NOWE CZYNSZE

PRAKTYCZNE WSKAZÓWKI DLA WŁAŚCICIELI ADMINISTRATORÓW I LOKATORÓW

ZŁ. 150.—

Z PRZESYŁKĄ ZŁ. 180.

WYSYŁA ODWROTNIŁ PO WPLACENIU NALEŻNOŚCI NA KONTO PKO III-4902

KSIEGARNIA SP. WYD.-OSW.

„CZYTELNIK”

KATOWICE, 3 Maja 12 (wł. 145)

Nr. Km. 471.48.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie niniejszym ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1948 r. o godz. 11 rano w Będzinie, przy ul. Podzamcze 39, odbędzie się

licytacja ruchomości

płyt taśmowej, czyszczarki, w 1-szym terminie, a mianowicie:

frezarki, imadła, maszyny do rozbicia otworów w drzewie, szlifierki, silnika, prasy stolarskiej, motocykla, roweru, maszyn do szycia walców mylniskich, młocarni, siewnika i umiłowiana mieszkan., oszacowanych na sumę 160.000 zł.

Zajęte przedmioty ogłasza można w miejscu i dniu sprzedaży.

Będzin, dnia 30 grudnia 1948 roku.

Komornik (4339) Aleksander Krauze.

Różne

WALY korbowe D. K. W. 600 — 700 cm i motocyklowe. remontuje. Gwarancja 20.000 km. Warsztat Tokarski. Gryfów Śląski, Lubąska 35. 7334d

ZA DŁUGI mojej żony Janiny ze Stęczyńskich Barwiskiej nie przyjmuję odpowiedzialności. Przeciwnie przyjmuję lub kupuję cym od niej moje ruchomości, występuje ze skargą sądową o paserstwo. Inż. Eugeniusz Barwinski. Gliwice. 3670g

PODZIĘKOWANIE. Za uratowanie życia żonie mojej i troskliwą opiekę w czasie leczenia jej w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej w Zabrzu, tą drogą wyrażam serdeczne podziękowanie

dr. GORNEJ, DR. OSTROWSKIEMU, lekarzom oraz personelowi pomocniczemu Oddz. Ginek.-Pob. nicznego. K. Staszewski. 3635d

Wolne pesady

TECHNIKÓW BUDOWLANYCH lub uprawnionych budowlanych przyjmie natychmiast Ekspozytura Działu Budownictwa C. S. „Spółka” w Katowicach, ul. Szopena II III p. 3636g

BUCHALTER rutynowany potrzebny od zaraz do poważnej Instytucji Wydawniczej w Katowicach. Oferty przyjmujcie: Czytelnik Katowice pod Rutynowany. 7387d

SZOFRER z praktyką na ropniaki potrzebny natychmiast. Zabraje Ks. Klimenta 2 m. 2. 3661a

CZELADNIK i uczeń piekarski mogą się zgłosić Chorzów 3 Maja 02. 3664g

Posad poszukują

KSIEGOWY bilansista, długoletnia praktyka, specjalność: kierunek spółdzielczy i ogólnohandlowy przyjmie kierownicze stanowisko w księgowości od 1. I. 1949 r. Zgłoszenia: Dziennik Zachodni Katowice, pod „12355”. 3563g

CZELADNIK szewski z 10-letnią praktyką poszukuje posady. Oferty: Czytelnik Katowice pod „12432”. 3675g

DORRZA GOSPODYNI

pozwodzi gospodarstwo samotnej osobie. Miejsce obojętne. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom pod „UCZCIWA”. 3641g

OGRODNIK

żonaty, praktyka na stanowisku kierowniczym w warzywnictwie, kwaciarstwie i sadownictwie, poszukuje pracy. Zgłoszenia: Sądina Jan. Gucholazy Zymierskiego 4. 7377d

Kupna

KOCIOŁ parowy żeliwny „Strebel” 12 m. kw., grzejnik żeliwny N. 4 i N. 1, piece łazienkowe, kapielowo, medyczne kupimy. Oferty: Dziennik Zach. Katowice pod „Kocioł”. 3673g

Sprzedaże

PRASA ośrodkowa 30 ton do sprzedania. Wiadomość: Mysłowice, tel. 222-26. 3651g

SPAWARKA marki „Hummelwerk AG.” 300 Amp. do sprzedania. Wiadomość: Mysłowice, tel. 222-26. 3650g

WALCARKE nowa do walcowania drutów stalowych żelaznych na różne profile do sprzedania. Wiadomość: Mysłowice, tel. 222-26. 3653g

PARCELE budowlane w Wilko

we wszystkich dzielnicach sprzedaje okazynie Biuro „WAWEL” Kraków. GRODZKA 60. 7181d

SAMOCHÓD osob.

„Chevrolet” do sprzedania. Wiadomość: Mysłowice, tel. 222-26. 3652g

SPRZEDAMY MŁYNEK

do przemiału cukru MASZYNĘ DO PALENIA KAWY NOŻYCE STOLIKOWE inteligentnie. „GIEZET” Bytom ul. Gen. Żawadzkiego 5. tel. 48-29. 3640g

OGŁOSZENIE. Urząd Skarbowy

w Kłodzku podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 3 stycznia 49. godz. 10 przy ul. Łużyckiej 3 zostanie sprzedany przez publiczną licytację samochód ciężarowy marki „Krupp” oszacowany na sumę 200.000 zł. Naczelnik Urzędu. 7381d

Pokoje

DWU pokoi, przyjemnie umeblovanych z pełnym komfortem w Katowicach poszukują dwaj panowie. Wiadomość: 332-93 między 13—15. 3603g

POKOJU pustego w Katowicach lub okolicy poszukują pilnie samotna. Oferty: „Czytelnik” Katowice pod „12451”. 3671g

DWA pokoje duże w Chorzowie za zwrotom kosztów remontu odstąpię. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Katowice pod „12448”. 3671g

POKOJU próżnego sublokatorskiego poszukuję. Katowice. Rymera 2 m. 1. 3672g

Lokale handlowe

W CHORZOWIE I potrzebny lokal biurowy 3-pokojowy, parter lub I piętro, hala fabryczna 100 do 200 metrów kwadratowych i garaż na jedno auto. Oferty: Czytelnik Katowice „Czyn”. 3666g

ZAKŁAD fryzjerski damsko-męski, dobrze prosperujący, odda z powodu wyjazdu. Ludwikowie Kłodzkie, Główna 10. 7378d